

temat utworu

Stalo, to z dnia wonecnego upadl,
v oieumiale rnepotaw niz vuzine —
dnyta. Serie stolnotie vnieka:
„To dopiero, kolego, myqoda !”

vdy qo — volwic' cupisza — novroii
ny niz v lotu ramunyp' meitnei —
nyjuz ro. niam ze rdnicionych kytov
ouy kiziek i ouy godriu.

2. 47

Wisława Szymborska

CANZONE NERA

EDIZIONE CON TESTO A FRONTE

*A cura di Andrea Ceccherelli
Traduzione di Linda Del Sarto*



ADELPHI EDIZIONI

TITOLO ORIGINALE:

Czarna piosenka

INDICE

Le poesie *** « *Un tempo sapevamo il mondo dalla A alla Z...* », *Uscita dal cinema* e *Canzone nera* sono tradotte da Andrea Ceccherelli

All works by Wisława Szymborska
© THE WISŁAWA SZYMBORSKA FOUNDATION
WWW.SZYMBORSKA.ORG.PL



THE WISŁAWA SZYMBORSKA FOUNDATION

© 2022 ADELPHI EDIZIONI S.P.A. MILANO
WWW.ADELPHI.IT

ISBN 978-88-459-3714-9

Anno

2025 2024 2023 2022

Edizione

1 2 3 4 5 6 7 8 9

<i>O coś więcej</i>	12
Per qualcosa di più	13
<i>Dzieci warszawskie</i>	14
I bambini di Varsavia	15
<i>Szukam słowa</i>	18
Cerco la parola	19
<i>Pokój</i>	22
Pace	23
*** « <i>Świat umieliśmy kiedyś na wrywki...</i> »	24
*** « <i>Un tempo sapevamo il mondo dalla A alla Z...</i> »	25
<i>Janko Muzykant</i>	26
Janko il Musicante	27
1. « <i>Patrzysz pochmurnie wskroś splekanych szyb...</i> »	26
1. « <i>Rannuolato guardi da vetri coperti di pianto...</i> »	27
2. « <i>Dzień stygnie cicho...</i> »	28
2. « <i>Il giorno si raffredda silenzioso...</i> »	29
3. « <i>Nieśmiata, młoda, lepka zieleń liści...</i> »	30
3. « <i>Timido, giovane, appiccicoso verde foglia...</i> »	31
4. « <i>Na grób, który może być wszędzie...</i> »	32
4. « <i>Sulla tomba che può essere ovunque...</i> »	33

5. « <i>Zagmatwana ścieżyna w konary i chwasty...</i> »	34	2. « <i>Są jak wiatr w pustym domu – myśli...</i> »	60
5. « <i>Sentiero confuso fra erbacce e rami...</i> »	35	2. « <i>Sono come il vento in una casa vuota – i pensieri...</i> »	61
« <i>Z Autobiografii Dnia</i> »	36	3. « <i>Pustoszeje podwórze od zabaw...</i> »	62
« <i>Dall'Autobiografia del Giorno</i> »	37	3. « <i>Il cortile si svuota dei giochi...</i> »	63
1. « <i>Wyzwalam się w prysnięciu deszczowego bąbla...</i> »	36	<i>Linia życia</i>	64
1. « <i>Mi sprigiono allo scoppio di una bolla di pioggia...</i> »	37	<i>La linea della vita</i>	65
2. « <i>Gdy mija, staje – ależ na pewno...</i> »	40	<i>Zaduszki</i>	66
2. « <i>Quando passa, si ferma – è certo...</i> »	41	<i>Il Giorno dei Morti</i>	67
3. « <i>Nie z trybuny i ambon...</i> »	44	<i>Szczyt</i>	68
3. « <i>Non da tribune e pulpiti...</i> »	45	<i>La vetta</i>	69
[4.] <i>Wyjście z kina</i>	46	<i>Wędrowki</i>	70
[4.] <i>Uscita dal cinema</i>	47	<i>Viandanze</i>	71
5. « <i>Cień o ruch gęstszy od zmierzchu...</i> »	48	1. <i>Ulica Polna</i>	70
5. « <i>Un'ombra si muove più densa del crepuscolo...</i> »	49	1. <i>Via del Campo</i>	71
<i>Pamięć o wrześniu</i>	50	2. <i>Miejsce na pomnik</i>	74
<i>Ricordo di settembre</i>	51	2. <i>Il posto per la statua</i>	75
<i>Pamięć o styczniu</i>	52	3. <i>Szycie sztandaru</i>	78
<i>Ricordo di gennaio</i>	53	3. <i>Cucire la bandiera</i>	79
<i>Pocałunek nieznanego żołnierza</i>	54	4. <i>Wymiary</i>	80
<i>Il bacio del milite ignoto</i>	55	4. <i>Dimensioni</i>	81
<i>List na Zachód</i>	56	<i>Temat uśmiechu</i>	82
<i>Lettera spedita in Occidente</i>	57	<i>Tema di un sorriso</i>	83
<i>Dedykowane Poezji</i>	58	<i>O ścigających i ściganych</i>	84
<i>Dedicati alla Poesia</i>	59	<i>Su persecutori e perseguitati</i>	85
1. « <i>Kolor dnia jest z nieba i liści...</i> »	58	<i>Powrót żalu</i>	88
1. « <i>Il colore del giorno è di cielo e foglie...</i> »	59	<i>Il ritorno del rimpianto</i>	89

<i>Transport Żydów</i>	90
Il convoglio di ebrei	91
<i>Dzieci wojny</i>	94
I figli della guerra	95
<i>Erotyk żartobliwy</i>	96
Poesia d'amore scherzosa	97
<i>Podkowa</i>	98
Il ferro di cavallo	99
<i>Czarna piosenka</i>	102
Canzone nera	103
<i>Ballada dzisiaj</i>	104
Ballata oggi	105
<i>Niedziela w szkole</i>	108
Una domenica a scuola	109
<i>Nota ai testi</i> di Andrea Ceccherelli	117
<i>Il lungo cammino della giovane Szymborska verso il Nobel</i> di Andrea Ceccherelli	133

CANZONE NERA

O COŚ WIĘCEJ

O coś więcej
niż o granic rozmach,
szum sztandarów,
– o Jej triumf po żołniersku hardy.

O coś więcej
niż o hymnu odwet,
sens przeznaczeń,
– o Jej zemstę szybszą od pogardy.

O coś więcej
niżli o Jej – święto.

O coś więcej,
– o Jej: Dzień Powszedni.

... o dym z kominów,
o książkę bez lęku wyjętą,
o skrawek czystego nieba
walczymy.

1944

PER QUALCOSA DI PIÙ

Per qualcosa di più
dell'impeto dei confini,
del fruscio delle bandiere,
– del Suo trionfo soldatesco, tracotante.

Per qualcosa di più
della rivincita dell'inno,
del senso dei destini,
– della Sua vendetta, rapida e sprezzante.

Per qualcosa di più
della Sua – festa.

Per qualcosa di più,
– per il Suo: Giorno Feriale.

... per il fumo dei camini,
per il libro estratto senza paura,
per una striscia di cielo limpido
lottiamo.

1944

Tam – w najzarliwszym z naszych miast,
grzęzną twarzami w skrzepłą krew
trupy dziecięce.

Pierwsza zabawa w wojnę – nie na niby,
pierwszy zuchwały start.
Ktoś pokazał. Spróbował. Teraz to już żart.
Strzelać – to takie proste. Nie chybi.
Pierwsza przygoda. Prawdziwa, dorosła.
Ściska flaszkę z benzyną baczny i uparty.
Wczoraj były trzy tanki – dzisiaj będzie czwarty.
Ręce zniecierpliwione wyprzedzają rozkaz.

– poprzez miasto walące się w gruz,
w płomienie, których nikt już nie potrafi spętać,
zbrojna w zawarte pięści, zastygła w okrzyku
brnie pod kul gęsty, ciepły grad
kruczata małych uliczników.

Oczy nasze zmęczone są pamięcią świeżą,
lecz ręce wiedzą, wierzą.
Ręce, którymi unieść mamy ciężar świata
wiedzą: świat się odrodzi bez wojennych widm,
że wypłaci bez reszty za zdeptane lata
i wierzą w nowy ład i rytm.

... i może też dlatego
dławi nas dniem i nocą
najsmutniejsze: dlaczego,

Là, nella più fervente delle nostre città,
sprofondano coi visi nel sangue rappreso
corpi bambini.

Primo gioco alla guerra – non per finta –
prima spavalda partenza.
Qualcuno mostra come. Prova. È una scemenza.
Sparare – è così facile. Non sbaglia il colpo.
Prima avventura. Autentica, da grandi.
Stringe una bottiglia di benzina, caparbio e accorto.
Ieri tre carri armati – oggi toccherà a un quarto.
Mani impazienti anticipano l'ordine.

– attraverso la città che cade a pezzi,
tra fiamme che nessuno riesce a domare,
armata di pugni chiusi, congelata nel grido,
avanza in una fitta, calda grandine di spari
la crociata dei ragazzini di strada.

Per gli occhi il ricordo fresco è un affanno,
ma le nostre mani ci credono, lo sanno.
Le mani, chiamate a reggere il peso del mondo,
lo sanno: il mondo rivivrà senza spettri di guerra,
per gli anni calpestati pagherà fino in fondo,
e credono in un nuovo ordine e ritmo.

... e forse anche per questo
ci strozza ogni momento
un *perché*, il più mesto,

milczące: po co,
– trupy poległych dzieci.

1944

un silente *ma ha senso*
– corpi di bambini caduti.

1944